

Świat potrzebuje energii

W „Gościu Niedzielnym” z 23.08.2009 r. ukazał się artykuł o uroczystości, jaka miała miejsce 14 sierpnia 2009 roku w kościele p.w. św. Anny w Czarnowasach. Poniżej skan artykułu:

Dzień Energetyka

Świat potrzebuje energii

14 sierpnia w kościele św. Anny w Czarnowasach poświęcono figurę św. Maksymiliana.

W wspomnienie św. Maksymiliana Kolbego – patrona energetyków – na Eucharystii pod przewodnictwem abp. Alfonsa Nossola spotkali się przedstawiciele PGE Elektrowni Opole oraz mieszkańcy Czarnowas. Dwa lata temu podczas poświęcenia kościoła św. Anny, odbudowanego po pożarze, pracownicy opolskiej elektrowni zaproponowali wspólnocie parafialnej ufundowanie figurki patrona energetyków. Tak też się stało. Jan Olechnicki i Jerzy Piechnik wykonali rzeźbę św. Maksymiliana chroniącego dwójkę dzieci. – Bo św. Maksymilian to kapłan, który przez swoją ofiarę ocalił całą rodzinę

– wyjaśnił ks. proboszcz Piotr Pierończyk.

W czasie wygłoszonej homilii arcybiskup podkreślał, że we współczesnym świecie nie ma aktywnego życia bez energii. – Oby się jeszcze

udało, by nasza słynna elektrownia ani jednej kalorii wytwarzanego ciepła nie musiała puszczać w powietrze – mówił. Wspominał również piękne widoki diecezji opolskiej, jakie roztaczały się ze szczytu

komina elektrowni, na który kiedyś wszedł. Na zakończenie poprosił wszystkich o otoczenie modlitwą biskupa nominata – ks. Andrzeja Czaję. – Będzie pomagał wam być ludźmi wierzącymi, radosnymi i szczęśliwymi. A w pomoście mu być biskupem dobrym. Wspierajcie go tak, jak wspierałście mnie – prosił arcybiskup, podkreślając: – Będę miał takiego biskupa, jakiego sobie wychował i wyświęcił.

Przedstawiciele energetyków podziękowali abp. Alfonsowi Nossolowi za otaczanie pasterskim zainteresowaniem Elektrowni Opole i jej pracowników. – W czasie swojej usługi wielokrotnie odwiedzałeś nasz zakład, tak u początków jego powstawania, jak i w okresie normalnej pracy produkcyjnej – przypominali.



Przedstawiciele energetyków podziękowali arcybiskupowi za troskę duszpasterską

ana

Świerkłański kościół ma 60 lat

W „Beczce” nr 12/2009 z 19.08.2009 r. ukazał się artykuł Józefa Moczko zatytułowany: „Świerkłański kościół ma 60 lat”. Autor artykułu przypomina w nim całą historię kościoła, od początków jego powstawania, budowę, aż po dzień dzisiejszy.

Świerkłański kościół ma 60 lat

Kościół p.w. Niepokalanego Serca NMP w Świerkłach poświęcono 22 sierpnia 1949, ale najstarsi pamiętają z opowieści o jakimś uświęconym miejscu, np. cmentarzu z kaplicą, gdzieś na przełomie XIX i XX wieku. W drugiej połowie lat 30. XX wieku ustalono, że kaplica stanie na działce Franciszka Knosaty, który zdecydował się oddać ją w zamian za grunt подарowany na ten cel przez Adama Pogrzebę, ale leżący w mniej korzystnym miejscu. Wkrótce po wojnie zamierzenie kontynuowano, a głównymi jego animatorami byli ks. Henryk Mainka i Jan Gacka, zwany Lymпка.

Dzięki ogromnemu zaangażowaniu mieszkańców, ich ofiarności i wsparciu wiernych z okolicznych parafii już 22 sierpnia 1947 ks. Gustaw Lysik – wikary czarnowąski, w obecności ks. radcy Teofila Plotnika – dziekana dekanatu siolkowickiego, wmurował kamień węgielny. Dwa lata później kościół poświęcono. W międzyczasie wytyczono i ogrodzono cmentarz.

W ferworze budowania nie obyło się bez sporów. Z najgłębszego kryzysu pomógł wybrnąć swą pojednawczą wizytą ks. prałat Kominiek. Animozje te zaważyły jednak na losach świerkłańskiej wspólnoty i świątyni w chwili, gdy już właściwie wygasły. 22 sierpnia 1949 ks. Henryk Mainka – "budowniczy" kościoła, doko-



nał jego poświęcenia na porannej uroczystej Mszy św. a na popołudniowych niesporach pożegnał się z nim i ze świerklanami, którzy z tą chwilą znaleźli się w parafii brynickiej, pod opieką duszpasterską proboszcza ks. Józefa Koptza. Było tak aż do końca stycznia 1957, gdy Świerkle wróciły do parafii czarnowąskiej, a ich duchowym opiekunem został ks. Jan Rygol – wikary przy księdzu Henryku Maince.

Za czasów brynickich wybudowano ogrodzenie wokół kościoła z solidnym frontowym wejściem. Potem do ważniejszych prac należał remont po pożarze z 24 czerwca 1970, który na sierpniowy odpust był już zakończony. Znacznej rozbudowy zakrył, ołtarza polowego, a właściwie budowy całego amfiteatru podjęto się w 1974 na 25-lecie kościoła, który otrzymał też wtedy dwa dzwony (większy – Św. Jan Chrzciciel i mniejszy – Św. Józef). Konsekracji dzwonów dokonał ks. bp Franciszek Jop. Odbił się również I Festiwal Piosenki Religijnej.

Życie duszpasterskie rozkwitło. Zaczęto odprawiać uroczyste nabożeństwa fatimskie i powstał na miejscu przykościelny chór. Było to głównie za sprawą wikarego ks. Czesława Kwiatkowskiego, mającego od połowy lat 60. świerkłańską wspólnotę w opiece. Przejął ją po księdzu Prochackim, któremu na krótko po księdzu Rygolu ją przypisano.

Gdy ks. Czesław w 1975 objął funkcje proboszcza czarnowąskiego, inni kolejni wikarzy np. ks. Jan Syty, czuwali nad świerkłańską filią. Ks. Kwiatkowski jednak nadal planował dla niej kolejne inwestycje. Zaowocowało to wielką rozbudową kościoła, która rozpoczęła się w 1980 r. Podniesiono wtedy wieżę, przebudowano dach, chór itd. Po zakończeniu prac w 1982 kościół został konsekrowany przez ks. bp Antoniego Adamiuka.

W 1989, za czasów ks. Kwiatkowskiego rozpoczęto jeszcze jedną wielką inwestycję – budowę Domu Parafialnego. Trwała ona wiele kolejnych lat. Gdy budynek jako tako nadawał się do zamieszkania 28 sierpnia 1994 wprowadził się do niego rezydent i jednocześnie rektor kościoła, ks. dr Stanisław Bogaczewicz. Z tą chwilą świerkłańska wspólnota miała swego kapłana i duszpasterstwa.



Ks. dr Bogaczewicz dokończył budowę domu, obejścia wraz z ogrodzeniem, przebudował "kaplicę cmentarną", po czym przeprowadził obchody 50-lecia kościoła i odszedł. Jego miejsce zajął w 1999 ks. radca Jan Chodura. Podjął kurs swych poprzedników i z małymi korektami w kalendarzu duszpasterstwa kontynuuje pracę duszpasterską i gospodarczą wspólnie z miejscowymi wiernymi. Miały miejsce remonty ogrodzenia kościoła, malowanie kościoła, roboty na cmentarzu a ostatnio na finiszu są prace remontowe ogrodzenia plebani i wymiany balustrad na jej tarasie – akcent godny 60-lecia kościoła.

Aktualnie "Duszpasterstwo Świerkle" nadal jest filią "Czarnowąskiego Kościoła". Należy do tejże parafii Bożego Ciała a tym samym do dekanatu siolkowickiego. Jest powszechnie rozpoznawalne, nawet poza dekanatem za sprawą szeroko i uroczysto obchodzonych nabożeństw fatimskich.

Na zdjęciach kościół podczas poświęcenia i aktualnie w dniu świątecznym.

Józef Moczko - świerklanin

Dzieje klasztoru w Czarnowasach cz. III

W "Beczce" nr 3/2009 z 11.02.2009 r. ukazała się trzecia część artykułu Ernesta Mittmanna dot. klasztoru w Czarnowasach i związanych z nim faktami i legendami. Zapraszamy do zapoznania się z całym artykułem.

Dzieje klasztoru w Czarnowasach cz. I

W "Beczce" nr 1/2009 z 01.01.2009 r. ukazała się pierwsza część artykułu Ernesta Mittmanna dot. klasztoru w Czarnowasach i związanych z nim faktami i legendami. Zapraszamy do zapoznania się z całym artykułem.



Część I

Kościół św. Anny w Czarnowasach – fakty i

Legendy

W „Beczce” nr 13/2008 z 17.09.2008 r. ukazał się kolejny artykuł Ernesta Mittmanna dot. kościółka św. Anny w Czarnowasach i związanych z nim faktami i legendami. Zapraszamy do zapoznania się z całym artykułem.

Fakty i legendy związane z drewnianym kościołem św Anny w Czarnowasach

Wiele już napisano na temat drewnianego kościoła pw. św. Anny w Czarnowasach. Opisywano dzieje tego kościoła przed wiekami i w czasach bardziej nam współczesnych. Autor artykułu pan Ernest Mittman przybliżył w „Beczce” nr 10/2008 pewne powiązane z nim szczegóły, o których współcześnie piszący rzadko wspominają.

Słońce świeci nad św. Anną

Gdy 19 sierpnia arcybiskup Alfons Nossol otwierał drzwi odbudowanego po pożarze kościoła pod wezwaniem św. Anny w Czarnowasach, gdy padły słowa „Podnieście bramy swe szczyty, aby mógł wkroczyć Król Chwały?”, licznie na czarnowąskim cmentarzu zgromadzeni ludzie poczuli, że świat się naprawił, wszystko wróciło na swoje miejsce...

Wrocławianin – Magazyn Mieszkańców – nr 9, wrzesień 2007 r.